

Sygn. akt **I AGa 21/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Futro (spr.)

Sędziowie: SA Ryszard Marchwicki

SA Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: st.sekr.sąd. Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **D. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 7 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 1021/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 10 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Kaźmierczak Jan Futro Ryszard Marchwicki

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

I A Ga 21/18

UZASADNIENIE

Powódka M. D. w pozwie wniesionym dnia 10 sierpnia 2015 r. skierowanym przeciwko D. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego 285 364,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu twierdziła, że zawarła z pozwanym umowę o wykonanie i sprzedaż 1 680 sztuk blatów produkcyjnych do wibroprasy. Zakupione blaty okazały się wadliwe.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 25 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie (...) uwzględnił powództwo w całości.

Po wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu od tego nakazu Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. oddalił powództwo a orzekając o kosztach postępowania zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10 847 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Pozwany, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, produkuje blaty nieimpregnowane, a impregnacji dokonuje na wyraźne żądanie klienta, gdyż blaty impregnowane są droższe niż nieimpregnowane.

Mailem z dnia 29 sierpnia 2014 roku powódka zwróciła się do pozwanego z zapytaniem o blat produkcyjny do wibropras 115x114x5 – 2 000 sztuk oraz o blat produkcyjny do wibropras 110x140x5 – 2 000 sztuk.

W odpowiedzi na powyższe zapytanie pozwany mailem z dnia 30 sierpnia 2014 roku przesłał powódce ofertę na sprzedaż nowych blatów produkcyjnych z sosny żywicznej o wymiarach 1400x1100x50 mm w ilości 2 000 sztuk, cena jednostkowa 143,00 złotych + VAT, bez kosztów transportu, termin wykonania sukcesywnie (4x550 sztuk) od 15 września do 15 listopada 2014 roku.

Powódka odpowiedziała na powyższą ofertę mailem z dnia 30 sierpnia 2014 roku wskazując, że złoży zamówienie, jeżeli uzyska cenę 135,00 złotych netto lub transport w cenie 143,00 złotych.

Pozwany odpowiedział powódce mailem z dnia 30 sierpnia 2014 roku, że wyraża zgodę na propozycje: cena jednostkowa netto 143,00 złotych + VAT z transportem w ilości 2 000 – 2 200 sztuk.

Z kolei mailem z dnia 02 września 2014 roku pozwany przesłał powódce nową, szczegółową ofertę, w której wskazał, że może sprzedać blaty E. o wymiarach 1400x1100x50 mm, cena jednostkowa netto (uzgodniona) 135,00 złotych + VAT bez kosztów transportu lub 140,00 złotych + VAT z transportem, czas realizacji od 8 do 10 tygodni dla ilości 2 000 – 2 200 sztuk, sukcesywnie dostawy (4x550 sztuk) od dnia 01 października 2014 roku. Pozwany wyjaśnił również, że oferowany blat składa się z:

- desek sosnowych, żywicznych w klasie I/II, sezonowanych, wysuszonych w komorach, struganych i zaopatrzonych w pióro i wpust,
- prętów zbrojeniowych, zakleszczone deski sprężone są złączami śrubowymi z kompensatorami sprężynowymi, zabezpieczone nakrętkami samo hamowanymi,
- prowadnic metalowych mocowanych centralnie, ocynkowanych.

Pozwany zaznaczył, iż po zmontowaniu blatu, cała powierzchnia poddana jest obustronnie struganiu kalibrującemu. Ciężar blatu w przybliżeniu wynosi 43 kg. Przy właściwej eksploatacji żywotność blatu pozwany określił na poziomie 6 – 8 lat.

Pozwany wskazał, iż powyższa oferta jest ważna do dnia 05 września 2014 roku.

W odpowiedzi na powyższą ofertę powódka mailem z dnia 03 września 2014 roku wskazała, iż zamawia około 1 650 sztuk blatów produkcyjnych – 3 transporty po 24 tony, cena 1 sztuka – 135,00 złotych netto bez transportu.

Pozwany wyprodukował i wydał powódce zamówione przez nią blaty do wibroprasy. Powódka odebrała przedmiotowe blaty w trzech transzach, ponosząc w każdym przypadku koszty transportu w kwocie 1 250,00 złotych.

W związku z dokonaną sprzedażą pozwany wystawił na rzecz powódki faktury VAT nr:

- (...) z dnia 30 września 2014 roku na kwotę 92 988,00 złotych,
- (...) z dnia 13 października 2014 roku na kwotę 92 988,00 złotych,
- (...) z dnia 16 października 2014 roku na kwotę 92 988,00 złotych.

Powódka uściśla na rzecz pozwanego zobowiązania wynikające z w/w faktur.

Powódka nie wskazywała ani składając zamówienie, ani przy odbiorze blatów, czy zamówione przez nią blaty mają być zaimpregnowane przez pozwanego. Nie wskazywała również innych szczególnych właściwości, jakie mają posiadać blaty do wibroprasy.

Pozwany nie informował odrębnie powódki o konieczności impregnacji zakupionych blatów ani sposobu jej przeprowadzenia. Nie przekazał powódce również instrukcji korzystania z blatów.

Informacje o konieczności impregnacji blatów i ich konserwacji w trakcie użytkowania, znajdowały się na stronie internetowej pozwanego.

Powódka zakupione blaty wprowadziła do użytkowania bezpośrednio po dokonaniu odbioru ostatniej partii blatów. Po około dwóch miesiącach powódka zaczęła stwierdzać nadmierne zużycie blatów i ich uszkodzenia. Proces ten trwał około kilku tygodni.

Mailem z dnia 02 kwietnia 2015 roku powódka zgłosiła pozwanemu reklamację zakupionych blatów, nie wskazując, ile blatów jest wadliwych. Jednocześnie kolejnym mailem z tego samego dnia powódka przesłała pozwanemu zdjęcia reklamowanych blatów.

W związku z problemami, z uzgodnieniem terminu dokonania przez pozwanego oględzin reklamowanych blatów, pozwany poprosił powódkę o przesłanie na jego koszt blatów, wskazanych na fotografiach, przesłanych wraz z mailem z dnia 02 kwietnia 2015 roku.

Pismem z dnia 22 czerwca 2015 roku pozwany wskazał, iż zgłoszenie reklamacyjne z dnia 02 kwietnia 2015 roku jest bezzasadne, wyjaśniając jednocześnie, że oględziny zewnętrzne oraz pomiary techniczne przysłanych blatów w ilości czterech sztuk, wskazują na rażącą, niewłaściwą ich eksploatację.

W odpowiedzi na powyższe powódka pismem z dnia 16 lipca 2015 roku wskazała, iż nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanego oraz wezwała go do niezwłocznej wymiany wadliwej partii sprzedanych 1 680 sztuk blatów, na blaty wolne od wad albo do niezwłocznego usunięcia wad.

Pismem z dnia 27 lipca 2015 roku powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży 1 680 sztuk blatów produkcyjnych do wibroprasy, dokonanej na podstawie faktur nr (...).

Jednocześnie powódka wezwała pozwanego do zwrotu ceny sprzedaży w kwocie 278 964,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wpływu tej kwoty na konto pozwanego, wskazując, że będące przedmiotem sprzedaży blaty w ilości 1 680 sztuk, są pozostawione do odbioru w siedzibie powódki.

Powyższe pismo pozwany otrzymał w dniu 31 lipca 2015 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że w zasadzie bezspornym stanie faktycznym kluczową była kwestia czy powódka zakupiła blaty surowe, które musiały być przez nią poddane impregnacji, czy też już blaty zaimpregnowane.

Sąd podkreślił, że pozwany w ofercie przesłanej do powódki wskazywał na konieczność odpowiedniej eksploatacji blatów. Szczegółowe zasady i wytyczne w tym zakresie pozwany umieścił na swojej stronie internetowej. Powódka

zaznajamiając się z ofertą pozwanego mogła zauważyć nie tylko, że blaty nie są zaimpregnowane, ale również uzyskać szczegółowe informacje w jaki sposób proces ten przeprowadzać.

W rezultacie Sąd uznał, iż przedmiotem umowy sprzedaży były blaty bez impregnacji.

Ostatecznie Sąd wskazał, że powódka nie wykazała, by zakupione blaty były wadliwe, jak również ile zakupionych przez nią blatów było wadliwych. Powódka nie wykazała również, iż wskazywana przez nią wadliwość wynikała z właściwości rzeczy, a nie z nieprawidłowego użytkowania blatów. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało również, iż powódka nie dochowała aktów staranności. Wadliwość sprzedanych blatów miała zaistnieć sukcesywnie, na przestrzeni kilku tygodni. Pomimo tego powódka nadal użytkowała blaty i zgłoszenia reklamacji dokonała dopiero w późniejszym okresie. W związku z powyższym nie wykazała, aby mogła skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi. W rezultacie uznać należało, że oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy było bezskuteczne, a zatem powódka nie może żądać od pozwanego zwrotu ceny sprzedaży.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 490) a w przypadku zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, na podstawie art. 12 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 w/w rozporządzenia.

Od wyroku tego zaskarżając go w całości apelację wniosła powódka zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu przez Sąd, iż okolicznością bezsporną (niekwestionowaną przez powódkę) jest, iż pozwany w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, produkuje blaty nieimpregnowane, a impregnacji dokonuje na wyraźne żądanie klienta, gdyż blaty impregnowane są droższe niż nieimpregnowane;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu przez Sąd, iż okolicznością bezsporną (niekwestionowaną przez powódkę) jest, iż informacje o konieczności impregnacji blatów i ich konserwacji w trakcie użytkowania, znajdowały się na stronie internetowej pozwanego, gdy tymczasem okoliczność ta nie jest bezsporna, gdyż pozwany dopiero na etapie procesu przedstawił wydruki ze swej strony internetowej pochodzące z września 2015 r, a powódce przed zawarciem umowy nie był znany fakt posiadania przez pozwanego strony internetowej, a tym bardziej jej treść, gdyż pozwany nie informował o tym powódki w żaden sposób i na tą okoliczność również nie przedstawił żadnych dowodów w trakcie procesu;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, iż przedmiotem sprzedaży były blaty bez impregnacji, gdy tymczasem nie wynika to z treści dowodów zebranych w sprawie w szczególności z zeznań pozwanego;
4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, iż pozwany nie wiedział jakich maszyn i jaką technologię produkcji stosuje powódka, zatem nie mógł on dokonać oceny, na jakie czynniki i w jakim zakresie blaty mogą być narażone, gdy tymczasem pozwany wizytował zakład powódki osobiście, co wynika z zeznań świadka R. D. i nie było kwestionowane przez pozwanego;
5. rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 546 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy przepis ten zarówno w brzmieniu sprzed dnia. 25.12.2015 r. jak i po tej dacie, w wersji znowelizowanej, nakłada na sprzedawcę obowiązek wydania kupującemu instrukcji dotyczącej sposobu korzystania z rzeczy, jeżeli jest to potrzebne do należytego korzystania z rzeczy, zgodnie z jej przeznaczeniem;
6. rażące naruszenia prawa materialnego tj. art. 560 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie ich błędnej wykładni i przyjęcie, że oświadczenie kupującego o odstąpieniu od umowy było nieskuteczne, gdyż powódka po myśli art. 6 k.c. nie wykazała, że przedmiot sprzedaży miał wady, jak również, że dochowała wymaganej przez ustawę procedury zgłoszenia w

sytuacji, kiedy powódka w sposób zgodny z ustawą dokonała zgłoszenia wad i odstąpiła od umowy skutecznie, po tym, jak pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji;

7. rażące naruszenia prawa materialnego tj. art. 563 § 1 i 3 k.c. poprzez dokonanie ich błędnej wykładni i przyjęcie, że powódka chcąc dochować aktów staranności powinna była złożyć reklamację dotyczącą każdego biału, ponieważ uprawnienie do odstąpienia od umowy dotyczyć mogło wyłącznie tych biału, co do których powódka zgłosiła reklamację w sytuacji, kiedy powódka w sposób zgodny z ustawą dokonała zgłoszenia wadliwości odnośnie wszystkich zakupionych biału i odstąpiła od umowy skutecznie po tym, jak pozwany nie uwzględnił jej reklamacji;

8. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienie przez Sąd I instancji zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przy dokonywaniu swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki kwoty 285 364 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje ewentualnie uchylenie go i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Uzupełniając postępowanie dowodowe Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny przemysłu drzewnego celem ustalenia: Czy będące przedmiotem sporu biału odpowiadały warunkom oferty (k. 8) Czy były wadliwe i na czym polega ewentualna ich wadliwość? Czy ewentualna wadliwość dotyczy wszystkich biału? Czy przyczyną odkształceń biału był brak impregnacji? Czy do produkcji biału użyto właściwego drewna i czy ewentualnie użycie drewna niezgodnego z ofertą miało to wpływ na powstanie wad? Nadto biegły winien odpowiedzieć na pytanie czy impregnacja biału przez producenta jest standardem? Czy brak impregnacji można zauważyć przy odbiorze biału?

Postępowanie to pozwoliło na ustalenie, że dostarczone przez pozwanego wyroby (biału) pod względem jakości nie odpowiadały ofercie. Użyto bowiem do ich wyrobów drewna o zaniżonej klasie tj. wyprodukowanych przy użyciu desek posiadających zaprawione sęki krawędziowe oraz desek o nierównych krawędziach wraz z późniejszym wypełnieniem szczelin. Drewno nie było także żywiczne. Brak żywicznego drewna jest wyraźnie widoczny. (prot. el. z dnia 28 lutego 2018 r. 00:38:34)

W przypadku wykonania desek z drewna żywicznego nie byłoby konieczności wykonania wstępnej impregnacji. Pojawiłyby się jednak wady wygenerowane użyciem desek posiadających zaprawione sęki krawędziowe oraz użyciem desek o nierównych krawędziach wraz z późniejszym wypełnieniem szczelin. Wady te w ocenie biegłego były istotne ale usuwalne.

Pozwany w ramach prowadzonej działalności nie przeprowadza czynności impregnacyjnych. Nie jest też standardem ich impregnowanie a biału impregnowane są droższe od nieimpregnowanych.

Brak impregnacji w trakcie korzystania z wyrobów pozwanego był istotny i prowadził do stopniowej degradacji biału. (prot. el. z dnia 28 lutego 2018 r 00:07:54).

Ostatecznie do nieodwracalnego zniszczenia biału doprowadziło wadliwe ich składowanie przez powódkę. Gdyby deski zostały wykonane z impregnacją, to i tak sposób składowania desek doprowadziłby do ich degradacji. Nawet gdyby wyroby były w sposób w 100 procentach spełniającymi warunki określone w ofercie, to sposób magazynowania ich doprowadziłby do tego, że te wyroby obciążone byłyby wadami. Niezależnie od aspektów związanych z rodzajem i jakością materiału czy też jego impregnacją spowodowało to pojawienie się problemów podczas produkcji wyrobów powoda doprowadzając finalnie do stanu obecnego. Gdyby wyrób spełniał warunki oferty i był właściwie

składowany musiałby być także impregnowany. Obecnie większość spornych wyrobów nie nadaje się do niczego (00:14:40-00:17:05). Także drzewo żywiczne wymagałoby w czasie produkcji impregnacji z wyjątkiem impregnacji wstępnej (00:25:35 – 00:26:58).

Nie można elementów nieimpregnowanych składować jeden na drugim i nie potrzeba po temu mieć wiadomości specjalnych. Prowadzi to do utraty płaszczyzny blatów, co było wymagane w produkcji powódki. (00:10:52 – 00:11:46) O sposobie wcześniejszego składowania biegły otrzymał informację od osoby obecnej podczas oględzin. Na obiekcie nie zauważył innego sposobu składowania blatów. Nie było tam też sterty podkładek niezbędnych do prawidłowego składowania (00:29:57:00:33:18)

Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie pisemnej opinii biegłego T. C.. Opinia ta sporządzona została przez biegłego posiadającego dużą wiedzę w zakresie, w jakim zlecono mu wydanie opinii. Jest ona spójna i logiczna. Oparł ją także na dokonanych oględzinach. W toku składania ustnych wyjaśnień odpowiedział logicznie na wszystkie pytania Sądu i stron.

Poza zakres jednak jego opinii wykraczają twierdzenia, że w okresie zimowym powódka nie prowadziła produkcji i że blaty były również wcześniej składowane w sposób w jaki składowane były w okresie oględzin.

Przeciwko jednak twierdzeniom powódki, że w czasie wykorzystywania blatów do produkcji były one składane właściwie przemawia nie tylko fakt, że w trakcie wydawania opinii prywatnej R. C. w lipcu 2015 r. – jak wynika ze zdjęć (k. 62v, 63) – blaty nie były przekładane sztapłami ale i fakt, że powódka odstępując od umowy w piśmie z dnia 27 lipca 2015 r. opracowanym przez profesjonalnego pełnomocnika skorzystała z prawa zatrzymania blatów do czasu zwrotu ceny sprzedaży (k. 66). Powinna zatem składować je w sposób gwarantujący ich zachowanie w stanie niepogorszonym. Nasuwa się więc wniosek, że powódka nie miała wiedzy, jak powinny właściwie być składowane sporne blaty.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację zważył, co następuje.

Formalnie rzecz biorąc w punktach 1 i 2 apelacji powódka kwestionuje twierdzenia pozwanego, których w postępowaniu przed Sądem I instancji nie kwestionowała. Nie stanowi bowiem takiego zaprzeczenia ogólnikowe zaprzeczenie faktom nieprzyznanym w piśmie z dnia 2.11.2015 r.

Nie znajduje zresztą podstaw zarzut błędnego ustalenia polegający na przyjęciu przez Sąd, że pozwany w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, produkuje blaty nieimpregnowane, a impregnacji dokonuje na wyraźne żądanie klienta, gdyż blaty impregnowane są droższe niż nieimpregnowane. Powyższe fakty niezależnie od dowodów wskazanych przez Sąd Okręgowy wynikają z wyżej przytoczonych ustaleń poczynionych na podstawie opinii biegłego. Przedstawione przez powódkę wydruki z Internetu, dotyczące palet drewnianych nie mogą dowodzić, że wskazywane przez nią standardy rzeczywiście obowiązywały także w przypadku blatów do wibroprasa.

Można też zauważyć, że w mailu z 2. 09 2014 r (k. 8) pozwany przedstawiając cechy blatów nie wskazał, że są one impregnowane. Zauważyć także należy, że wstępna impregnacja czy użycie drzewa żywicznego nie zwalniało powódki jako producenta od dalszych impregnacji drewnianych blatów czy innych koniecznych zabiegów.

Skoro nie jest standardem produkcja i sprzedaż blatów impregnowanych to powódka winna – jeżeli w ogóle widziała o impregnowaniu blatów – dążyć do ustalenia tego faktu. Ona też winna w myśl art. 6 k.c. wykazać, że blaty były impregnowane ewentualnie – jak należy rozumieć ich twierdzenia - zaimpregnowane w taki sposób, by bez stosowania dalszych środków służyły przez 6-8 lat.

Okoliczność czy pozwany wiedział, jaką technologię produkcji stosowała powódka czy na jakich maszynach pracowała przed zakupem blatów jest bez większego znaczenia. Bez istotnego znaczenia jest też fakt, że pozwany nie wydał instrukcji korzystania ze sprzedanych wyrobów.

Prawdą jest, że świadek R. D., któremu Sąd dał wiarę zeznał na rozprawie dnia 14 czerwca 2016 r. m.in.: „Nie byliśmy informowani w jaki sposób blaty mają być eksploatowane (00:09:52) Nie informowaliśmy pozwanego zamawiając

blat jakie mają właściwości, bo jest to blat produkcyjny do prefabrykatów betonowych, standardowy. (00:10:55)” Nie dopytywałem się o instrukcje (00:18:06)

Niezależnie jednak od powyższego zgodzić się należy z zarzutem, że ustalenie Sądu, iż rzecz sprzedana nie miała wad fizycznych jest błędne.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy i jej wykonania sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojnia za wady fizyczne). Niewątpliwie wydane blaty nie miały cech wskazanych w ofercie pozwanego a dotyczących jakości drewna z którego blaty zostały wykonane.

Mimo to nie doszło do naruszenia wskazanego w apelacji przepisu art.546 § 2 k.c. Przepis ten obowiązujący do 25 grudnia 2015 r. stwierdzał, że jeżeli jest to potrzebne do należytego korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem, sprzedawca powinien załączyć instrukcję dotyczącą sposobu korzystania z rzeczy.

Sprzedający mając za kontrahenta również podmiot profesjonalny, może pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że podmiot ten, zawodowo zajmujący się działalnością określonego rodzaju i wyspecjalizowany posiada dostateczne rozeznanie w zakresie potrzebnych mu towarów i sposobu z nich korzystania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 września 2015 roku sygn. akt I ACa 381/15). Z przywołanych wyżej zeznań świadka D. wynika zresztą, że obie strony potrzeby takiej nie widziały.

Mimo jednak istnienia wskazanych wad fizycznych nie doszło do naruszenia art. 560 § 1 i 2 k.c.

Przepis zawarty w § 2 stanowi jedynie, że jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Jest oczywistym, że w chwili obecnej na skutek przede wszystkim wadliwego składowania powódka nie jest w stanie zwrócić pozwanemu otrzymanego świadczenia.

Realizacja normy zawartej w przepisie art. 560 § 1 k.c. zależy natomiast od zachowania terminów reklamacyjnych.

Zgodnie z art. 563 § 2 k.c. przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Termin ten jest terminem prekluzji pozasądowej (zawity), który nie podlega przywróceniu, ani działaniu klauzuli generalnej z art. 5 k.c.. „Niezwłoczność” terminu zawiadomienia sprzedającego o dostrzeżonej wadzie oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Oceny, na ile ów akt staranności kupującego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego. Z uwagi na powszechne korzystanie przez osoby prowadzące działalność gospodarczą z coraz szybszych narzędzi komunikowania, termin, w jakim powinno nastąpić zawiadomienie, podlega skróceniu, a nie wydłużeniu.

Rzeczy tak proste jak blaty winne być (oczywiście stosownie do ich ilości) zbadane niezwłocznie. Powódka będąca profesjonalistką winna mieć wiedzę jakich narzędzi potrzebuje, jakie powinny spełniać warunki i jak je wykorzystać. Jeżeli – jak sama pisze – po raz pierwszy kupowała drewniane blaty – tym bardziej winna szczegółowo zapoznać się z produkcją i korzystaniem z takich blatów a przy odbiorze skorzystać z pomocy osoby znającej takie wyroby. Jak stwierdził biegły, co najmniej jedna wada była widoczna (brak żywicznego drewna różniącego się kolorem od dostarczonych blatów).

Przede wszystkim jednak wskazać należy, że świadek D. zeznał: „Wady wystąpiły po około 2 miesiącach od wprowadzenia blatów do obrotu (00:11:50). Zastrzeżenia wyszły dopiero, jak weszły do produkcji (00:17:12). Po

dwóch, trzech miesiącach przyszły odkształcenia. (00:17:30) To się nie stało jednocześnie, stopniowo narastały, w ciągu kilku tygodni wystąpiły u wszystkich. Błaty zostały wprowadzone do produkcji zaraz, gdy ostatni transport dostarczono. Wszystkie poszły bezpośrednio na produkcję (00:18:17-00:18:31).

Do obrotu czy inaczej produkcji błaty zostały wprowadzone w październiku 2014 r. Nawet jeżeli przyjąć, że istotne i liczne wady ujawniły się po 3 miesiącach powódka winna wówczas niezwłocznie listem poleconym (art. 563 § 3 k.c.) zawiadomić pozwanego. Tymczasem pierwszy e-mail pochodzi z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Z tych względów oddalenie powództwa opartego na przepisach o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej należało uznać za zasadne.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku orzekając o kosztach postępowania zgodnie z treścią przepisu 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej (8100 zł) oraz zwrot zaliczki na koszt opinii biegłego (2000 zł). Powódce zwrócona zostanie niewykorzystana część jej zaliczki zgodnie z postanowieniem z dnia marca 2018 r.

Małgorzata Kaźmierczak Jan Futro Ryszard Marchwicki